Nr. 4 Koźmin, środa dnia 14 stycznia 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc styczeń 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 7. Następna konferencja pp. Sołtysów gminnych i dworskich odbędzie się w poniedziałek dnia 19 stycznia 1925 o godzinie 10-tej przedpołudniem, w lokalu p. Mrozkowiaka w Koźminie (Hotel pod Zamkiem.)

Wzywam wszystkich pp. Sołtysów gminnych i dworskich do punktualnego stawienia się.

Koźmin, dnia 12 stycznia 1925 r.

Komisarz obwodowy: Dykczak.

Dział nieurzędowy

Kronika miejscowa

Koźmin. W niedzielę, 4 bm. urządziło grono uczniów i uczennic tutejszego gimnazjum miejskiego przedstawienie amatorskie. Odegrano bardzo poprawnie trzy sztuki. W pierwszej p. t. „Wróżka szczęścia" znalazły pole do popisu: p. Krolikowska, p. Baranowska i p. Kaźmierczakówna. Bardzo dobrze, wprost po aktorsku wywiązała się grupa małych amatorów w dwuch następnych sztukach: „Piękna lala", „Cudowny lekarz". Na czoło wybiła się p. Królikowska, grając rolę cudownej lali. Idzie ona w ślady swej imienniczki, p. Królikowskiej, zdolnej artystki Teatru Polskiego w Poznaniu. Grała pod każdym względem świetnie. Na takim samym poziomie trzymał się jej partner, młody poeta, Münzberg. Grał on z uczuciem, temperamentem i humorem. Dobrze również oddała swą rolę p. Opielewiczówna. W „Cudownym lekarzu" oddał znakomicie rolę tytułową Münzberg (świetna charakteryzacja). Typ leniwego i łobuzowatego ucznia-ka oddał bez zarzutu Springer a rolę jego siostry grała milutka p. Mäuslówna. Również dobrze wypadła rola nauczycielki, oddana przez p. Kaźmierczakównę.

Reasumując wszystko trzeba powiedzieć, że mali amatorowie wywiązali się z swych ról znakomicie. Nie było można zauważyć u nich tej dziecinnej treny, w którą zwykle tacy „aktorzy" popadają. Grali z całą pewnością i należytem odczuciem swej roli. Należy się więc szczere uznanie wytrwałej i sumiennej reżyserce naucz. gimn. p. Laskiewiczównie. Emes.

Wiadomości rozmaite.

600 centnarów niklowych monet dla Polski. Dnia 6 stycznia przybył do portu gdańskiego parowiec „Prosper", na którym znajduje się ładunek monet niklowych dla Polski w ilości 600 centnarów. Monety te zostały wybite w Szwajcarji, skąd wysłano je koleją do Antwerpji, a następnie okrętem do Gdańska, z Gdańska zaś wysłane będą koleją do Warszawy. W porcie poczyniono specjalne zarządzenia w celu zabezpieczenia tego transportu.

Statek o metalowych żaglach. Dzienniki gdańskie donoszą, iż statek poruszany metalowemi żaglami, wynalazku inż. Flettnera, ma zawinąć w najbliższym czasie do portu gdańskiego z ładunkiem tawarów. W gdańskich kołach morskich wiadomość ta obudziła żywe zainteresowanie.

Pożar fabryki Wiślickiego w Łodzi. W tych dniach spłonęła w Łodzi fabryka i zabudowania fabryczne Wiślickiego. Pożar przedstawiał straszne widowisko, nad Łodzią widniała niebywałych rozmiarów łuna. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych. Wskutek zgorzenia fabryki utraciło pracę kilkaset robotników.

Motocykle na poczcie. Od dnia 1 lutego poczta warszawska, na wzór niektórych państw europejskich, wprowadza do zwożenia korespodencji z miejskich skrzynek pocztowych obsługę motocyklową. Motocykle sprowadzano z Ameryki. Prócz Warszawy znajdą one zastosowanie i w innych miastach Polski.

Tajemniczy wypadek w Los Angelos. W Los Angelos wydarzył się wypadek niezwykle sensacyjny. Niepocieszony wdowiec, Paweł Beach, liczący lat 45, umarł z powodu zmartwienia po śmierci swojej żony. Ku ogromnemu zdziwieniu wszystkich okazało się, że Beach był kobietą. Sąsiedzi, którzy znali małżeństwo Beach oświadczyli, że nie mieli nigdy najmniejszego podejrzenia i że Beach był zawsze nadzwyczaj pracowity.

Policja ogłosiła śledztwo w sprawie wyjaśnienia tej tajemnicy i stwierdzenia indentyczności Beacha. Stwierdzono tylko tyle, że Beach był zupełnie legalnie ożeniony z swoją żoną. Wypadek ten wzbudził ogromną sensację.

Ostatnie życzenie miljonera. W zamku swoim w Kenilwerth pod Chicago zmarł niedawno 25-letni William Mac Clintock, syn amerykańskiego miljonera, który już w piątym roku życia otrzymał w spadku majątek, wartości 6 miljonów dolarów.

Przy jego śmiertelnem łożu siedziała płacząc narzeczona, która do ostatniej chwili spodziewała się, że zostanie jeszcze poślubioną przez miljonera. Była to miss Isabela Pope, studentka z Chicago, w której Mac Clintock istotnie był zakochany. Żyli oni szczęśliwie razem i myśleli o wszystkiem tylko nie o śmierci.

W początkach grudnia Mac Clintock nagle zachorował. Stan jego zdrowia tak się pogorszył, że pewnego dnia trzeba było być przygotowanym na wszystko. Sam Mac Clintock czuł się doskonale i słabym głosem rzekł do ukochanej:

— Sądzę, że zbliża się koniec. Mam tylko jedną troskę, żeśmy się wcześniej nie mogli pobrać. Mógłbym spokojniej umierać.

Miss Pope, słysząc te słowa, wsiadła do auta i pojechawszy do Chicago, zbudziła jednego z duchownych, z którym wróciła natychmiast do Kenil-

worth. Niestety jednak zastali już Mac Clintona nieprzytomnego, a według ustawy amerykańskiej żeniący się człowiek musi być choć przez chwilę przytomnym aby akt ślubny mógł być dokonany prawnie. Daremnie wyczekiwano taki moment. Przez całe dwie doby płacząca narzeczona i pastor siedzieli przy łożu umierającego, czekając aż wróci do przytomności. Mac Clintock jednak umarł zubożony o jedno niewypełnione ostatnie swoje życzenie.

Zamordowanie markizy. W pobliżu Nantes znaleziono zwłoki zamordowanej markizy de la Biliais. Zwłoki te znaleziono w jej własnej willi, znajdującej się w pobliżu zamku jej syna. Markiza liczyła lat 84. Jak się zdaje została ona zamordowana przez swoją 24-letnią pokojówkę.

Katastrofy na morzu. Zdążający z Konstantynopola do jednego z portów rosyjskich na morzu Czarnem parowiec szwedzki „Hasgesges" natrafił na minę i zatonął. Załoga 28 ludzi wraz z kapitanem zatonęła.

Tajemnicza historja w Pradze. W jednym z hoteli praskich zostali goście zbudzeni nagle w nocy głośnymi krzykami i odgłosami rozbijanego szkła, które dochodziły z jednego z pokojów zajętych przez młodą parę, odbywającą podróż poślubną. Otwarto drzwi od pokoju i znaleziono młodą kobietę zbroczoną krwią. Lekarz przybył na miejsce stwierdził rany cięte na głowie i rękach. Mąż owej kobiety zeznał, że żona jego jest somnambuliczką i sama zadała sobie te rany.

Podwójna katastrofa lotnicza w Petersburgu. W ostatnich dniach w Petersburgu wydarzyła się podwójna katastrofa, której ofiarami podli wojski sowieccy. Samolot wojskowy, planując nad lotniskiem zaczepił podwoziem o druty tramwajowe, co spowodowało eksplozję motoru i upadek aparatu. Lotnik i obserwator wojskowy zginęli na miejscu. Zawiadomiono o katastrofie komendanta lotniska, który pospieszył samochodem na miejsce wypadku. Samochód przejeżdżając przez tor kolejowy został zdruzgotany przez pociąg, a komendant i szofer zginęli na miejscu.

30 osób zginęło w pożarze w Hobort (Stany Zjedn.), który wybuchł od jarzącej świeczki na choince w budynku szkolnym.

Ruch w towarzystwach.

Zebranie Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa w Koźminie odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia br. o godzinie 4-ej po południu w szkole katolickiej.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Referat, 3. Komunikaty, 4. Wolne głosy. Tetzlaff, prezes.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.